

ADAM WALASZEK

Uniwersytet Jagielloński

Sprawa księdza Antoniego F. Kolaszewskiego w Cleveland, Ohio: ksiądz, parafianie i biskupi, 1883-1910*

„W przepaścistym mieście fabrycznym Cleveland (...) Polacy dość wcześnie zaczęli się osiedlać” – pisał Waław Kruszką, odnosząc się do głęboko wyrzeźbionego parowu rzeki Cuyahoga. U ujścia rzeki do jeziora Erie ład dramatycznie się wypiętrza, a rzeka rozdziela dwie części miasta¹. Miasto powstało jednak najpierw po wschodniej stronie rzeki. Tam też w pierw docierali przybysze z Nowej Anglii i innych części Ameryki oraz świata.

Podobno w 1846 r. mieszkało już w Cleveland sześciu, a dwa lata później czterech imigrantów polskich. W latach 50. i 60. XIX w. pojawili się jednak liczniej, osiedlając się wśród Czechów przy Croton Street. Pracowali w zakładach przy Kinsbury Run. W 1857 r. otwarto stalownię Cleveland Rolling Mill, usytuowaną przy linii kolejowej. Do Newburgha, najpierw przedmieścia, później południowej dzielnicy miasta ściągali fachowcy z Walii i Szkocji, Irlandczycy, Czesi i Polacy. Polacy zamieszkali około 1,5 km od walcowni. Spis ludności z 1870 r. odnotował już 70 Polaków. Pracowali również (głównie w kamieniołomach) na południowy zachód od miasta, w Berei.

Już w latach 60. XIX w. w Newburgh przy ulicach Tod (dziś 65th Street) i Fleet imigranci z ziem polskich stworzyli swe skupisko. Od głównej arterii miasta (Broadway) oddzielała je naturalna przeszkoda w postaci kanałów i parowów².

* Powstanie niniejszego artykułu było w części możliwe dzięki stypendium Fundacji im. Lanckorońskich, które pozwoliło mi na badania archiwalne w Rzymie w maju 2005 r.

¹ W. Kruszką, *Historia polska w Ameryce*, t. 12, Milwaukee 1908, s. 43.

² A. Walaszek, *Światy imigrantów. Tworzenie polonijnego Cleveland, 1880-1930*, Kraków 1994, s. 19-20; tenże, *Polish Americans, [w:] Identity. Conflict and Cooperation. Central Europeans in Cleveland, 1850-1930*, eds. D. C. Hammack, D. L. Grabowski, J. J. Grabowski, Cleveland 2002; J. J. Grabowski, *Polish Americans and Their Communities in Cleveland*, Cleveland 1976, s. 151-153; J. B. Galford, *The Foreign Born and Urban Growth in the great Lakes, 1850-1950. A Study of Chicago, Cleveland, Detroit and Milwaukee*, rozprawa

To tutaj też powstała z czasem parafia polonijna św. Stanisława BM. Oddolna inicjatywa należała do Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. Gdy parafia powstała, obsługiwał ją ksiądz Wiktor Zaręczny³, lecz pierwsze nabożeństwa odbywały się w kościele St. Mary's on the Flats, przy Columbus Rd. W latach 1877-1879 w kościele pracował ksiądz F. A. Marshall. W 1879 r. administrował nim franciszkanin Wolfgang Janietz i wtedy przeniesiono nabożeństwa do kościółka św. Józefa przy Woodland Ave. Gdy zaś liczba Polaków rosła, wymogli oni lokalizację własnego kościoła przy ulicach Tod i Baxter. Właściciel parcel w tej okolicy – Ashbel Morgan – każdemu, kto kupił działkę pod kościół, oferował za darmo drugą. W ten sposób zakupiono 13 działek, a nabywcami byli m.in. Frank Orlikowski, A. Socha, J. Główczewski, T. Paszkiewicz, J. Krygier, A. Śmigiel, S. Marlewski. W 1881 r. wzniesiono drewniany kościółek, który mieścił również szkołę. Powstającą dzielnicę nazwano Warszawą. W latach 1879-1883 ksiądz Janietz ochrzcił tu 455 dzieci i udzielił 84 ślubów⁴.

W 1883 r. biskup Richard Gilmour (1872-1891)⁵ wyznaczył proboszczem parafii św. Stanisława BM księdza Antoniego Kolaszewskiego (w drukach i opracowaniach często pojawia się inna nieco wersja nazwiska – Kołaszewski)⁶.

Rozpoczął się w ten sposób rozdział, który w dziejach Polonii pozostanie przykładem konfliktu między częścią parafian, polskim księdzem i hierarchią kościelną, który będzie dramatyczny i długotrwały.

Literatura dotycząca konfliktów wewnątrz Kościoła katolickiego w USA i powstawania niezależnych parafii wspomina o tym dramatycznym incydencie⁷.

doktorska New York University 1957, s. 108, 110; „Cleveland Press” 6 III 1934 – rodzina Koniarskich pochodząca z Nakła była wśród pierwszych osadników.

³ Krótka wzmianka biograficzna na jego temat w: F. Bolek, *Who's Who in Polish America*, New York 1943, s. 517. Zaręczny znany był głównie ze swej działalności w diecezji Buffalo.

⁴ A. Walaszek, *Światy imigrantów...*, s. 20; W. Kruszką, dz. cyt., s. 44-46; C. Kaczyński, „What Mean Ye By These Stones?”. *Cleveland's Immaculate Heart of Mary Parish and the Construction of a Polish American Rhetoric*, „Polish American Studies” Vol. 55, 1998, nr 2, s. 29-31; tenże, *People of Faith. Parishes and Religious Communities of the Diocese of Cleveland*, Cleveland 1998, s. 354-355.

⁵ P. J. Hallinah, *Richard Gilmour. Second Bishop of Cleveland, 1872-1891*, praca doktorska, Western Reserve University, Cleveland 1963.

⁶ W. Kruszką, dz. cyt., s. 45.

⁷ H. Kubiak, *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1897-1965. Jego społeczne uwarunkowania i społeczne funkcje*, Wrocław-Kraków 1970, s. 98; A. Brożek, *Polonia amerykańska 1854-1939*, Warszawa 1977, s. 102-103; V. Greene, *For God and Country. The Rise of Polish and Lithuanian Ethnic Consciousness in America 1860-1910*, Madison 1975, s. 102-103, 114, 118, 119, 140; J. J. Parot, *Polish Catholics in Chicago 1850-1920. A Religious History*, DeKalb 1981; A. A. Kuzniewski, *Faith and Fatherland. The Polish Church War in Wisconsin 1896-1918*, Notre Dame, 1980; L. D. Orton, *Polish Detroit and the Kolasinski Affair*, Detroit 1981; E. Boylea, *Father Kolasinski and the Church of Detroit*, „Catholic Historical Review”, 74, 1988, nr 3; L. W. Tentler, *Who is the Church? Conflict in a Polish Immigrant Parish in Late Nineteenth Century Detroit*, „Comparative Stu-

Ostatnio poświęcił księdzu Kolaszewskiemu i jego schizmie ciekawy artykuł C. Kaczyński⁸.

Ze względu na późniejsze wydarzenia informacje na temat biografii Kolaszewskiego przedstawiane przez jego adwersarzy bywają często nacechowane niechęcią, nienawiścią i pełne są pomówień. Ksiądz W. Kruszk a i „Dziennik Chicagowski” na początku wieku „demaskowali” Kolaszewskiego jako Niemca. Pisano, że urodził się w Niemczech i nazywał się w istocie Rademacher. Rodzice przenieśli się do Łodzi, gdzie zmienić mieli nazwisko na Kolaszewscy⁹. W istocie Antoni F. Kolaszewski urodził się 5 września 1851 r. w Elżbietowie w zaborze rosyjskim i w wieku ośmiu lat wyemigrował z rodzicami do Ameryki. Ukończył francuski *college* w Teutopolis (Ill.) i seminarium duchowne w Cleveland. Tu uzyskał święcenia kapłańskie 1 lipca 1883 r.¹⁰

Od 1883 r. przez najbliższe 10 lat, a nawet dłużej, ksiądz ten był prawdziwym przywódcą „Warszawy”. Jak wielu duchownych etnicznych owego czasu wykraczał poza rolę duchowego przywódcy. W 1885 r. podczas słynnego strajku w Cleveland Rolling Mill Co., gdzie Polacy m.in. pracowali, wystąpił przeciw strajkowi i odmawiać miał religijnych posług osobom zaangażowanym w robotniczych protestach. Poza kościołem jednak organizował pomoc dla strajkujących parafian¹¹. Doradzał, poszukiwał pracy, wspierał ubogich, tłumaczył, negocjował kontrakty kupna, wysyłał do szkół dzieci, wykupywał z policyjnego aresztu. Sam pisał:

pracuję w miejsce i za czterech księży, nie za jednego. Ja obsługuję więcej parafian niż proboszcz w katedrze diecezjalnej, a po większej części jestem sam [...] Biedacy z każdą troską przychodzą do mnie. Ja im jestem doradcą we wszystkich sprawach codziennych, kontraktorem, adwokatem, doktorem, ojcem, bratem, przyjacielem, a w niejednym wypadku nawet sędzią, ze wszystkimi sprawami przychodzą do mnie. Jeśli mąż i żona się kłócą, przychodzą do mnie, bym ich rozszedził, i tak wraca pokój. Jeśli dzieci sprzeciwiają się rodzicom albo rodzice są okrutni, sprawa dociera do mnie i ja ją rozstrzygam¹².

dies in Society and History” 1983, t. 25, nr 2; A. W a l a s z e k, *Światy imigrantów...*, s. 47-50; H. B. L e o n a r d, *Ethnic Cleavage and Industrial Conflict in Late 19th Century America. The Cleveland Rolling Mill Company Strikes of 1882 and 1885*, „Labor History” 1979, t. 4.

⁸ C. K a c z y ń s k i, „*What Mean...*”, s. 25. Kaczyński nie wykorzystuje źródeł polskojęzycznych ani watykańskich.

⁹ W. K r u s z k a, dz. cyt., s. 51; V. G r e e n e, dz. cyt., s. 118, bez podania powodu zawierza tej wersji; F. B o l e k, dz. cyt., s. 212, podaje nieco inną wersję biografii, mówiąc np., że Kolaszewski urodził się w Łodzi.

¹⁰ Krótki biogram *Kolaszewski Anton Francis*, [w:] *The Encyclopedia of Cleveland History*, eds. D. D. V a n T a s s e l, J. J. G r a b o w s k i, Bloomington-Indianapolis 1987, s. 598; C. K a c z y ń s k i, „*What Mean...*”, s. 31.

¹¹ H. B. L e o n a r d, dz. cyt., s. 540-541.

¹² A. Kolaszewski do bp. R. Gilmoura, 4 XI 1890, s. 1-6, oryginał w: Archive of Diocese Cleveland (dalej ADC), St. Stanislaus Parish Records (dalej SS), fold. 1873-1892; tłumaczenie wg 75th *Diamond Jubilee Immaculate Heart of Mary Church 1894-1969*, Cleveland 1969, s. 2; także „Polak w Ameryce” 1 VI 1888, s. 2; D. W. G a l l a g h e r, *Different Nationalities in Cleve-*

Podobne opinie drukowała w szczytowym okresie konfliktu „Jutrzenka”¹³. Współbudował dzielnicę i był orędownikiem powstawania kolejnych polskich parafii w mieście (dzielnicę nazywano później „Poznań”)¹⁴.

Kolaszewski wznosił plebanię i niewielki kościółek. „Ponieważ owego czasu napływ Polaków do Cleveland był ogromny i niemal wszyscy osiadli w pobliżu kościoła św. Stanisława, przeto kościół ten pierwotny, zbudowany na małą skalę, okazał się wnet za małym i nie mógł pomieścić licznej rzeszy wiernych”. Powiększono go zatem, a później Kolaszewski przystąpił do budowy nowej ceglanej świątyni z kamiennymi gzymsami¹⁵. Do tej inicjatywy od początku nieufnie odnosił się biskup Cleveland J. Gilmour. Przestrzegał: „Zanim przejdę do dalszych rozważań na temat budowy waszego nowego kościoła, proszę łaskawie złożyć formalne podanie w sprawie budowy, tak jak wymaga tego statut diecezjalny”. Ten zaś stanowił, że „we wszystkich sprawach, w których pieniądze pochodzą z kongregacji, wymagana jest najpierw pisemna zgoda biskupa”¹⁶. Biskup Gilmour w ogóle był raczej przeciwny wznoszeniu kościołów. W 1882 r. pisał: „Ogromne brzemię budowania jest już za nami (...) teraz nasza energia poświęcona będzie kształceniu młodych ludzi i pracom duchownym z naszymi księżmi”¹⁷. Biskup pamiętać musiał niedawny szok wywołany bankructwem, do jakiego dopuścił arcybiskup Cincinnati John B. Purcell. Miał też spore zastrzeżenia wobec sposobu uzyskiwania funduszy. Biskup Gilmour nie życzył sobie pożyczek pobieranych od ludzi. Mimo to kontynuowano prace przy budowie kościoła¹⁸. Poświęcił go administrator diecezji ksiądz Boff¹⁹.

Nie sądziłem nigdy, aby tak wielkie i już 60 lat istniejące miasto mogło mieć tak dziwny wygląd – pisał dziennikarz polski w 1892 r., a zatem dokładnie w czasie, gdy wydarzenia, o których będzie mowa, miały miejsce – (...) w dzikiej puszczy buduje się dom po domu, gdzie wszystko dopiero wytyczone i niewykończone. Tu bowiem wkrada się dziki bór lub dziewicza preria pomiędzy ulice i domy,

land. The Poles of Cleveland, „Cleveland News” 23 XII 1927. Podobnie na temat księży pracujących w Chicago zob. W. Galush, *Both Polish and Catholic. Immigrant Clergy in the American Church*, „Catholic Historical Review” 1984, t. 70, nr 3, s. 407.

¹³ *Pogadanka reportera*, „Jutrzenka” 1894, nr 40 (3X), s. 4.

¹⁴ A. Kolaszewski do bp. R. Gilmoura, 4 XI 1890, SS, file 1873-1892; „Polonia w Ameryce” 1 XII 1898.

¹⁵ W. Kruszką, dz. cyt., s. 45.

¹⁶ Bp R. Gilmour do A. Kolaszewskiego, 25 VIII 1886, s. 544, 11 X 1886, Bishop Gilmour Letter Book (cyt. dalej BGLB), ADC, Vol. F., s. 650.

¹⁷ Cyt. za: P. J. Halliną, dz. cyt., s. 159.

¹⁸ Bp R. Gilmour do A. Kolaszewskiego, 6 XII 1887, BGLB, Vol. F; G. Houck do Kolaszewskiego, 28 III 1888, s. 71, 26 IV 1888, s. 131; bp R. Gilmour do Kolaszewskiego, 18 XII 1888, s. 508, BGLB, Vol. H; A. Kolaszewski do G. Houcka, 21 V 1891, BGLB, Vol. J. s. 228; E. M. Hussey, *The 1878 Financial Failure of Archbishop Purcell*, „The Cincinnati Historical Society Bulletin” Vol. 36, 1978, nr 1, s. 7-41.

¹⁹ W. Kruszką, dz. cyt., s. 46.

a pyszne gmachy, pełne nowoczesnego zbytku, graniczą bezpośrednio z nieokreśloną puszcza²⁰.

Kościół zaś wzniesiony został w 1891 r. Był to obiekt ogromny. „Nasz kościół najpiękniejszy” – chętni się parafianie, a Emil Habdank Dunikowski pisał: „Kościół w stylu gotyckim jest wcale okazały, grzeszy tylko przesadą malowideł wnętrz”. Pomijając powściągliwość Dunikowskiego, pozostaje faktem, że był to rzeczywiście najokazalszy spośród ówczesnych kościołów stanu Ohio. Więcej – była to druga co do wielkości świątynia w całym kraju, po katedrze św. Patryka w Nowym Jorku²¹! Cóż zatem dziwnego, że 8 czerwca 1892 r. długi parafii wynosiły dokładnie 100 453,38 dolarów²².

Aby choć w części pokryć koszty budowy, proboszcz stosował rozmaite praktyki: parafialne towarzystwa fundowały framugi okienne i drzwi do kościoła, sztandary, obrazy. Przede wszystkim jednak ksiądz Kolaszewski tradycyjnie odwoływał się do indywidualnych parafian i wprowadzał opłaty za rozmaite posługi. W egzekwowaniu należności bywał przy tym bardzo stanowczy. Parafianie musieli podobno składać 25-dolarowe datki. Proboszcz wprowadzał „bilety do spowiedzi” i żądał ich wykupu. Bez biletu spowiedzi nie wysłuchiwał. Asystent w parafii ksiądz F. Motulewski, który popadł w konflikt z proboszczem, tłumaczył biskupowi:

Ks. Kolaszewski żąda pieniędzy od każdego, kto przychodzi do spowiedzi. Niektórzy z moich podopiecznych są tak biedni, że nie mogą zapłacić ani centa. Z trudem się utrzymują. Wielu z nich od kilku miesięcy nie ma pracy i przychodzą do mnie, płacząc i szlochając. Jak mógłbym ich nie wysłuchać? Tych, o których wiem, że mogą zapłacić i wesprzeć kościół, wysyłam do Kolaszewskiego po bilety [do spowiedzi]. Nasi ludzie nie są bogaci tak jak Irlandczycy i Niemcy czy Czesi (...). Jako ksiądz nie mogę być tak okrutny jak Kolaszewski. Wszystkie jego oskarżenia są bezpodstawne. Ich powodem jest nienawiść do mnie i nienasycona żądza pieniędzy²³.

Podobne praktyki były zresztą wówczas w parafiach etnicznych dość powszechne.

Gdy minęła pierwsza euforia z powodu rozmiarów budowli, wysokość długu i sposób zbierania pieniędzy budziły coraz większy niepokój i protesty parafian²⁴. Opozycję wobec proboszcza wyraźnie popierał ksiądz Motulewski. Zadłużenie pa-

²⁰ E. H. Dunikowski, *Wśród Polonii w Ameryce. Druga seria „Listów z Ameryki”*, Lwów 1893, s. 103, 53.

²¹ W. Kruszką, dz. cyt., s. 43-46; „Kurier Clevelandski” 9 VII 1891, s. 2; „Polak w Ameryce” 27 V 1887, s. 2; 14 VI 1887, s. 2; E. H. Dunikowski, dz. cyt., s. 104; J. H. Lackner, *Bishop Ignatius F. Horstmann and the Americanization of the Roman Catholic Church in the United States*, praca doktorska, St. Louis University, St. Louis 1977, s. 65.

²² Wykaz długów ciężących na parafii św. Stanisława BM w Cleveland na dzień 8 czerwca 1892, Cleveland 1893, s. 1-3.

²³ Ks. F. Motulewski do bp. F. Horstmann, 16 IV 1892, SS, fold. 1892; H. A. Schaffer, *Work Among the Slavs. An Address Delivered at the Anniversary of the American Home Mission Society*, New York 1889, s. 8-9; „Wiara i Ojczyzna” 21 I 1891, s. 43; 18 VI 1890, s. 393-394.

²⁴ List protestujących parafian [J. Lewandowski, K. Maszotas i in.] do bp. Horstmann, bd., SS, fold. 1892.

rafi zatrzymało władze diecezji i nowo mianowanego w 1891 r. biskupa niemieckiego pochodzenia Ignatiusa Fredericka Horstmann²⁵. Już wcześniej pisał: „Jeśli parafia upadnie, zanim jej dług zostanie zmniejszony przynajmniej do 60 000 dolarów, dojdzie do ogromnego skandalu, jakiego dotąd nie było w diecezji”²⁶. Do zarzutów na temat złej finansowej polityki oraz nadmiernego obciążania parafian doszły również oskarżenia o złe prowadzenie oraz o skandale erotyczne. Jeszcze biskup Gilmour w 1888 r. wszczął dochodzenie w sprawie podobnych zarzutów, kontynuował je biskup Horstmann.

Biskup polecił zbadanie spraw finansowych lokalnemu bankierowi, który sugerował rezygnację księdza z zajmowanego stanowiska. Na wyraźne wyrażone żądanie ustąpienia z parafii²⁷, odrzuciwszy wszystkie oskarżenia, Kolaszewski ostatecznie 8 czerwca 1892 r. oficjalnie zrezygnował z probostwa²⁸ i wyjechał z Cleveland do Syracuse (N.Y.). Oficjalnie potwierdził to kanclerz G. H. Houck, tłumacząc rezygnację Kolaszewskiego stanem jego zdrowia. Znużony biskup pytał bezradnie: „Dlaczego to wszędzie w USA wśród Polaków zdarzają się takie skandale?”²⁹.

W Syracuse Kolaszewski stworzył parafię pw. Najświętszego Serca Jezusa.

W Cleveland nowym proboszczem został 7 czerwca 1892 r. ksiądz Benedykt Rosiński³⁰, który urodził się w Mogilnie, w zaborze pruskim 20 marca 1860 r. Wyemigrował do Ameryki, ukończył seminarium w Cleveland i został wyświęcony 17 grudnia 1887 r. Był wikarym w niemieckiej parafii w Sandusky (Ohio) i później proboszczem w kościele św. Wojciecha w Berei. Zyskać tam miał szacunek ludzi, udało mu się zakończyć właśnie w parafii i rozbudować ją³¹. Jakby na poparcie przytoczonych wyżej słów biskupa Horstmann już w następnym roku część parafian jawnie występowała przeciw nowemu proboszczowi, inni przyjęli decyzję biskupa z ulgą, uznając władzę biskupa. Zwolennicy Kolaszewskiego jednak w akcie buntu odmawiali uczęszczania do kościoła i nie poddali się decyzji biskupa. Już kilka dni po ustąpieniu Kolaszewskiego rozpoczęły się demonstracje. Parafianki wzbraniały wejścia do kościoła księdzu Rosińskiemu. Oblegano dom proboszcza.

²⁵ S. Lewandowski do bp. F. Horstmann, 25 III 1892, SS, fold. 1892; F. M. Boff do A. Kolaszewskiego, 30 VI 1891, Bishop Horstmann Letter Book, ADC (dalej cyt. FHLB), PG 802, s. 802; Bp Horstmann do A. Kolaszewskiego, 22 III 1892, FHLB, Vol. 7, s. 612; H. Lackner, dz. cyt., s. 70.

²⁶ Bp F. Horstmann do abp. F. Satollego, 26 VI 1894, FHLB, Vol. M, s. 605; „Plain Dealer” 15 VI 1892.

²⁷ A. M. Staffish do bp. Horstmann, 2 V 1892, SS, fold. 1892.

²⁸ A. F. Kolaszewski do bp. Horstmann, 24 V, 1892, SS fold. 1892.

²⁹ Bp F. Horstmann do A. Kolaszewskiego, 28 V 1892, SS, fold. 1892; H. Lackner, dz. cyt., s. 70-85; G. H. Houck i dr D. S. Hanson, 1 VI 1892, SS, fold. 1892; C. Kaczyński, „What Mean...”, s. 33-35.

³⁰ Rosiński ur. się w Poznańskim, święcenia uzyskał w Cleveland. Był proboszczem w polskiej parafii w Berea, później do 1906 r. w Cleveland – W. Kruszk, dz. cyt., s. 46-47.

³¹ Ks. Benedykt Rosiński, „Jutrzenka” 1893, nr 19 (20 IX), s. 1; C. Kaczyński, „What Mean...”, s. 35.

Rosiński starał się uspokajać parafian, podobnie jak biskup Horstmann, który pojawił się nawet w dzielnicy. 14 czerwca wydawało się, że po ostrzeżeniach biskupa do wzburzonej dzielnicy powróci spokój. Ksiądz Rosiński odprawił mszę świętą, w czasie której biskup Horstmann starał się tłum uspokoić i przekonać wiernych do nowego proboszcza³², jednak daremnie.

Zwolennicy Kolaszewskiego dowodzili: „My tu bossa ani burzyciela nie chcemy! Myśmy składali nasze ciężko zapracowane pieniądze, za które kościół wystawiliśmy. Chcemy tu mieć dobrego kapłana, aby ludzi nauczył, aby miał wszystkich w równym poszanowaniu i zgodzie”³³. Wyłonił się komitet (w składzie m.in. F. Lewandowski, A. Westfeld, M. A. Chrostowski, A. Rafalski, W. Golubski, Stanisław Kniola, A. Skarupski), który żądał od biskupa: „[niech] nam odda na powrót, czyli wróci zapis na kościół i inne budynki, jako będące własnością parafii św. Stanisława BM”. Biskup komitetu przyjąć nie chciał, miał jego członków znieważać. W imieniu grupy agresywnie występował redagowany przez M. A. Chrostowskiego³⁴ tygodnik „Jutrzenka”. Urządzano wiece, spotkania (w hali Westfala) były burzliwe³⁵.

„Dla tej parafii nastąpiły czasy przejść trudnych, różnych burd i zawiei, wywołanych niespokojnym duchem księdza Kolaszewskiego. Parafia św. Stanisława była wtedy podobną do drzewa miotanego szalonym wichrem; gięły się konary, łamały się gałęzie, odpadały pożółkłe liście, ale pień parafii mimo to pozostawał niewzruszony” – pisał później W. Kruszka³⁶.

Zwolennicy księdza Kolaszewskiego pisali do biskupa Cleveland oraz do Delegatury Apostolskiej w Waszyngtonie, domagając się zmiany decyzji – ich „dawny ukochany proboszcz” zbudował kościół, dwie szkoły i choć pozostawił długi, to jednak jego następca okazał się despotą – dowodzili. Rosiński – pisano dalej – ranił parafian, bezustannie krytykując zachowanie i wartości wyznawane przez Kolaszewskiego. Namawiał miał kobiety, by fałszywie oskarżały księdza o gwałty. Rosiński miał również planować pobicie Kolaszewskiego, którego oskarżano o pijaństwo, a nawet uwodzenie zamężnych parafianek jeszcze w Berei, a później w parafii św. Stanisława. W czasie spowiedzi Rosiński pytał miał ludzi, po której opowiadają się stronie w konflikcie w parafii i od tego uzależniał rozgrzeszenie³⁷. Podczas publicznych spotkań biskupa Horstmanna porównywano do „cara ru-

³² *Prelate and People. The Bishop Warns St. Stanislaus Parishioners*, „Cleveland Plain Dealer”, 15 VI 1892; K a c z y ń s k i, „What Mean...”, s. 35-37.

³³ *Korespondencja*, „Jutrzenka” (Cleveland) 1893, nr 29 (27 XII), s. 1, 2.

³⁴ Dziennikarz, pisarz, dramaturg lewicujący i anarchizujący – K. M a j e w s k i, *Traitors and True Poles. Narrating a Polish American Identity 1880-1939*, Athens 2003, s. 42, 76, 94-95, 156; A. W a l a s z e k, *Światy imigrantów...*, s. 63.

³⁵ „Jutrzenka” 20 IX 1893, s. 1; 16 I 1894, s. 2; 31 I 1894, s. 4; 21 III 1894, s. 4; 14 II 1894, s. 4; 1 IV 1894, s. 4; 11 IV 1894, s. 1; „Przegląd Emigracyjny” 15 IV 1894, s. 81.

³⁶ W. K r u s z k a, dz. cyt., s. 46.

³⁷ List do abp. F. Satollego, 9 V 1893, Archivio Segreto Vaticano, Delegazione Apostolica negli Stati Uniti (DAUS) IX, diocesia Cleveland, fold. 3/1, s. 1; B. Rosiński do abp. F. Satollego, 15 V 1894, tamże; *Z życia ks. Rosińskiego*, „Jutrzenka” 1894, nr 2 (10 I); *Do narodu polskiego w Cleveland*, „Jutrzenka” 1894, nr 3 (17 I), s. 1.

skiego”. Pijak Rosiński miał namawiać do podłożenia bomby pod domem Kolaszewskiego itp.³⁸

Bardziej poważne w formie pisma wysyłali do biskupa Satollego P. Kniola i F. Lewandowski, w którym domagali się zmian w parafii i krytykowali, choć spokojnie, nowych księży³⁹.

Ksiądz Rosiński bronił się, oskarżając Kniotę, Lewandowskiego, Pawłowskiego, czyli niewątpliwych przedstawicieli polonijnej klasy średniej, o podsycanie niepokojów w parafii. Kniola miał agitować i zbierać już pieniądze na budowę nowego kościoła. Po mszy świętej Towarzystwo św. Józefa zbierać się miało w szkole parafialnej, księdzu Rosińskiemu nie przekazywano jednak listy członków i uczestników spotkań⁴⁰. Początkowo z Syracuse Kolaszewski odcinał się od tych awantur: „Nie mogę być obwiniany za dawne i aktualne niepokoje. Obciążają one sumienie księdza Rosińskiego”⁴¹. Kolaszewski pisywał jednak także do swoich zwolenników A. Rafalskiego i F. Lewandowskiego, polecając im jako przywódcę M. A. Chrostowskiego: „macie w nim teraz dzielnego wodza”. Buntownicy chcieli aresztowania księdza Rosińskiego, a M. A. Chrostowski organizował spotkania w sprawie budowy nowego kościoła⁴².

Druga strona, „partia” Rosińskiego przekazywała z kolei biskupowi zaprzysiężone zeznania dowodzące, że Rosiński nigdy nie wyrażał się źle o Kolaszewskim⁴³. Pewna grupa zarzucała Kolaszewskiemu kontakty z niezależnym polskim proboszczem z Detroit, księdzem Dominikiem Kolaśńskim. Kolaszewski podobno go odwiedził, opuściwszy parafię w Syracuse⁴⁴.

28 kwietnia 1894 r. biskup Horstmann dowiedział się, że Kolaszewski wrócił do Cleveland⁴⁵. Zrewoltowani parafianie poprosili biskupa o zgodę na budowę nowego kościoła i parafii rzymskokatolickiej, lecz niezależnej finansowo od diecezji. 2 maja 1894 r. Kolaszewski spotkał się ze swoimi zwolennikami i z biskupem. Gdy raz jeszcze odmówiono mu zgody na powrót do Cleveland, zrewoltowani parafianie ze swoim proboszczem zerwali z Kościołem rzymskokatolickim. 3 maja doszło do pierwszego spotkania przyszłych parafian i zarysowania projek-

³⁸ *Nasz meetyng w niedzielę*, „Jutrzenka” 1894, nr 12 (21 III), s. 4; *Nowy dowód przeciw Rosińskiemu*, „Jutrzenka”, 1894, nr 6 (7 II), s. 4.

³⁹ P. Kniola i F. Lewandowski do abp. F. Satollego, 4 VI 1893, DAUS IX, Cleveland, fold. 3/1; J. Pawłowski i in. do F. Satollego, 18 IX 1893, tamże.

⁴⁰ B. Rosiński do bp. Horstmann, 16 X 1893, DAUS IX, Cleveland, fold. 3/1.

⁴¹ Kolaszewski do delegata apostolskiego abp. F. Satollego, 13 III 1894, DAUS IX, Cleveland, fold. 3/1.

⁴² F. Kolaszewski do A. Rafalskiego i F. Lewandowskiego, 9 I 1894 i 10 I 1894, DAUS IX, Cleveland, fold. 3/1; *In Open Rebellion*, „Cleveland Leader” 16 III 1894, s. 8; Bp Horstmann do dr. Papięgo, 16 III 1894, DAUS IX, Cleveland, fold. 3/1.

⁴³ Zeznanie W. J. Horaka, 27 III 1894 i Ludwika Dewoyno, 27 III 1894, DAUS IX, Cleveland, fold. 3/1.

⁴⁴ *Ks. Kolaszewski w Cleveland*, „Jutrzenka” 1894, nr 19 (10 V), s. 1; O wydarzeniach w parafii Kolaśńskiego L. D. O r t o n, dz. cyt.; E. B o y l e a, dz. cyt.; W. K r u s z k a, dz. cyt., s. 50-52.

⁴⁵ Bp Horstmann do dr. Papięgo, 28 IV 1894, DAUS IX, Cleveland, fold. 3/1.

tu parafialnego statutu. Różne komitety rebeliantów ogłaszały, że zakupiono ziemię pod budowę kościoła i zebrano już 2000 dolarów. O powstanie niezależnej parafii obwiniano samego biskupa i jego zachowanie: „nie chcemy być rządzeni przez takiego człowieka (...) [amerykańscy biskupi] nie kochają Polaków”⁴⁶. Podczas entuzjastycznego spotkania ze stronnikami w udekorowanej flagami hali Szacha ksiądz Kolaszewski wygłosił mowę, w której zawarł wszystkie żale i pretensje wobec „irlandzko-niemieckich” biskupów. Mowa Kolaszewskiego to niemal program wszystkich kapłanów i wspólnot parafialnych, które popadły w konflikt z hierarchią amerykańską. Ksiądz żądał dla Polaków i imigrantów prawa do uczestniczenia w budowaniu amerykańskiego katolicyzmu na równych z innymi prawach, prawa do zachowania majątku w rękach polskich, zachowania polskiego charakteru parafii, prawa do „patriotyzmu”. „Despotyzm i tyrania biskupów amerykańskich jest nie do zniesienia. Wszędzie Polacy traktowani są przez nich jak bydło”. Kościół, którego chciał Kolaszewski,

nie będzie zbudowany na fanatyzmie, na nienawiści, lecz na wzajemnej miłości i tolerancji. Nasz Kościół nie będzie wyznaczał zasad despotyzmu i niewolniczego posłuszeństwa, ale zasady wolności (...). Obowiązkiem każdego księdza polskiego jest być nie tylko wzorowym kapłanem, ale i prawym patriotą polskim – ksiądz polski, zwłaszcza tu, w Ameryce, nie powinien nigdy zapomnieć, że zanim został wyświęcony na księdza był Polakiem, zanim nauczył się dogmatów teologicznych i religijnych, poznał historię mężów zasłużonych dla kościoła – to już wiedział o bohaterach narodowych, czcił pamięć Kościuszki, Pułaskiego.

Kolaszewski żądał, „aby księdza przyjmował i oddał nie biskup, ale parafia sama (...). Z księdzem, którego obieracie, powinniście zrobić ugodę na pewną ilość lat, jeżeli po upływie tego czasu będzie się wam podobać, to go zatrzymacie dłużej (...) będziemy uznawać władzę biskupa, ale nie w sprawach świeckich, nie w sprawach doczesnych (...). Szkoły parafialne powinny być zreorganizowane”. Uczyc w nich powinien personel świecki⁴⁷.

13 maja 1894 r. o 7.30 rano na rogu ulic Poland i Colly odprawił mszę świętą i zapowiadał, że przez cztery tygodnie będzie to robił, dopóki nie powstanie budynek kościoła. Zapowiadał chrzciny i udzielanie ślubów. Podczas kolejnych mszy przemawiali również Chrostowski oraz delegaci niezależnych parafii polskich z Buffalo. Sprzeciwy parafian i księży z parafii św. Stanisława ani głosy oburzenia biskupa Horstmann'a i arcybiskupa Sattolego nie pomagały⁴⁸. Wedle zasad przedstawianych w słynnych mowach z maja zakładano niezależną od biskupa parafię pw. Niepokalanego Serca Marii. Parafianie byli właścicielami nieruchomości. Na-

⁴⁶ Affidavit of Frank Golubski, 15 V 1894, DAUS IX, Cleveland, fold. 3/1; *Rev. Kolaszewski and the Fractious Poles*, „The Catholic Universe” 12 V 1894, s. 4; C. Kaczyński, „What Mean...”, s. 38-39.

⁴⁷ *Ks. Kolaszewski w Cleveland*, „Jutrzenka” 1894, nr 19 (10 V), s. 1-2.

⁴⁸ Affidavit of Frank Golubski, 15 V 1894, DAUS IX, Cleveland, fold. 3/1; „Cleveland Leader” 21 V 1894; korespondencje DAUS IX, Cleveland, fold. 3/1.

stąpiło ostateczne zerwanie Kolaszewskiego i jego parafian z hierarchą: „Teraz, Biskupie, przeczytaj to proszę (...). Ogłaszamy, że jesteśmy ludźmi, obywatelami amerykańskimi i tak ty, jak każdy z twoich biskupów będzie musiał traktować nas jak ludzi”⁴⁹.

Kolaszewski i Chrostowski utworzyli w 1894 r. Polski Narodowy Komitet Kościelny: „zadaniem naszym jest głównie utrzymywać kościoły polskie w rękach polskich, a jednocześnie zabezpieczyć Was, wielelni księża, przeciw niegodziwościom i nierozsądnemu częstokroć widzimisię biskupa”. Podczas sierpniowego zjazdu 16 polonijnych niezależnych parafii z USA samozwańczy arcybiskup Joseph René Vilatte z Wisconsin, tytułujący się biskupem Amerykańsko-Katolickiego Kościoła, proponował, by nie odgradzać się od katolików innych grup etnicznych, którzy również buntowali się przeciw amerykańskiemu biskupom⁵⁰.

Sytuację tak komentował ksiądz B. Rosiński:

Wielebny Ojciec słyszał o zajściach w Cleveland. Kołaszewski postradałszy miejsce w Syracuse ze znanych przyczyn i szukając na próżno, jak się zdaje, przyjęcia u innych biskupów, zawitał do Cleveland i zakłada schizmatyczną parafię. Buduje już swój zbor, zakupił nawet cmentarz. Jakkolwiek chwilowo nie ma bardzo wielu zwolenników, grozi jednakowoż niebezpieczeństwo, że obalamucić może więcej przez swoje krętaństwa (...). Ja ze swej strony uczyniłem, co mogłem, i mam setki rodzin stojących mężnie przy kościele i biskupie. Atoli siły moje nie wystarczają, gdyż w razie schizmy znajdują się tacy, którzy podburzeni przez antagonistę czują do mnie osobiste urazy⁵¹.

Adresat tego listu, ksiądz W. Sebastiański, przeprowadził między 20 kwietnia a 6 maja misję w kościele św. Stanisława „przeciw schizmie Kolaszewskiego, kazań około 50, nawróconych ze schizmy około 500 osób”⁵².

Nowy komitet parafialny udał się do biskupa Horstmann'a i prosił o przywrócenie go jako proboszcza w kościele św. Stanisława. Wciąż próbowano rozmów – 14 czerwca wołę taką deklarował Kolaszewski, A. Rafalski, John Kniola, F. Lewandowski. Podnosili jednak, że chcą, by w parafii obowiązywały prawa Ohio,

⁴⁹ H. Lackner, dz. cyt., s. 90; „Jutrzenka” 23 V 1894, s. 4; 13 VI 1894, s. 4; 27 VI 1894, s. 1; *Constitution and Regulations of the Polish Catholic Congregation Known as the Congregation of the Immaculate Heart of the Blessed Virgin Mary of Cleveland, Ohio*, Cleveland 1894, druk „Jutrzenka”, s. 10.

⁵⁰ *Polski Narodowy Komitet Kościelny do Księży polskich w Ameryce i Europie*, „Jutrzenka” 8 VIII 1894, s. 1; 25 VII 1894, s. 1; 15 VIII 1894, s. 1; „Ameryka” 21 IX 1895, s. 4; S. Kłobukowski, *Niezależne kościoły narodowe w Polsce amerykańskiej*, „Przegląd Emigracyjny” R. 3, 1894, nr 2 (1 XI), s. 196; na temat Vilatte’a zob. A. A. Kuzniewski, dz. cyt., s. 27; C. Kaczyński, „What Mean...”, s. 24-25; J. W. Wierczak, *On Two Trails: The Polish Independent Parish of Freeland, Pennsylvania: Father Paul Kaminski*, „PNCC Studies” 1990, t. 11, s. 28.

⁵¹ B. Rosiński do W. Sebastiańskiego, 11 VI 1894, [w:] *Burzliwe lata Polonii amerykańskiej. Wspomnienia i listy misjonarzy jezuickich 1864-1913*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1983, s. 126-127.

⁵² *Z notatnika i korespondencji O. W. Sebastiańskiego*, [w:] *Burzliwe lata...*, s. 127.

a nie diecezjalne. Apele do arcybiskupa Satollego utrzymane były w innym tonie i domagały się sprawiedliwości – „nie chcemy się oddzielać”⁵³.

Chuck Kaczyński analizował dokumenty i konstytucję⁵⁴ nowej parafii i zauważył, że twórcy parafii niezwykle mocno akcentowali jej etniczność, polskość i amerykańskość jednocześnie. Parafianie mieli prawo wypowiedzania się w kwestiach wspólnoty (po polsku, takim bowiem miał być oficjalny język parafii) i choć wspólnota miała być otwarta dla innych ludzi, oczekiwano od nich używania języka polskiego. Kongregacja wybierać miała proboszcza, musiał jednak być Polakiem. Proboszczowi pozostawiano jedynie władzę w kwestiach duchowych. O wszystkich innych sprawach związanych z funkcjonowaniem parafii decydować mieli sami parafianie i ich komitety⁵⁵.

Wiele lat później parafia (ostatecznie ponownie przyjęta na łono diecezji Cleveland) starała się raczej zapomnieć o swoich burzliwych początkach. Pamiątkowa księga wydana w 1969 r. z okazji 75-lecia parafii, którą założono jako niezależną, o właściwych okolicznościach jej powstania nawet nie wspomina. Publikacja stanowić może szczególnie przykład konstruowania pamięci historycznej. Napisano w niej:

Chociaż do roku 1909 Parafia Niepokalanego Serca N.M.P. nie znajduje się w archiwach diecezjalnych, to jednak opierając się na urzędowych księgach parafialnych, śmiało podać można pierwsze miesiące roku 1894 jako początkowe istnienie tej parafii. Założycielem parafii był ks. Antoni F. Kolaszewski. Pierwszy proboszcz – to postać prawdziwego kapłana i Polaka (...). Ks. A. Kolaszewski był olbrzymem w dziejach życia diecezji clevelandzkiej, a niezaprzeczenie w początkach życia Parafii Niepokalanego Serca N.M.P. (...) Spotwarzony, zelżony i niemilosiernie upokarzany, a nawet wydalony z diecezji... nie załamał się i wbrew biurokratycznemu wydaleniowi wrócił do służby diecezji. On był prawdziwym kapłanem Bożym (...). Ks. A. F. Kolaszewski wyprzedził ideę Soboru [Watykańskiego II] o przeszło pół wieku. On był prawdziwie duszpasterzem, kapłanem, wodzem – proboszczem. Chociaż początkowo parafia nie podlegała jurysdykcji Biskupa, ale nie można zarzucać, że uległa afiliacji Kościoła Polsko-Narodowego według dzisiejszego znaczenia i pojęcia⁵⁶.

W 1894 r., gdy jednak wszyscy inaczej postrzegali wydarzenia, Kolaszewskiego najpierw suspendowano, później 20 czerwca 1894 r. ekskomunikowano⁵⁷. Obie strony zażarcie atakowały się w prasie, odwołując do rozmaitych argumentów.

⁵³ Horstmann do abp. F. Satollego, 1 VI 1894, Kolaszewski, A. Rafalski, J. Kniola, F. Lewandowski 14 VI 1894, Kolaszewski do abp. F. Satollego, 21 VI 1894, DAUS IX, Cleveland, fold. 3/2; *That Church Row*, „Cleveland World” 16 VI 1894.

⁵⁴ *Constitution and Regulations of the Polish Congregation...*, kopie w ADC oraz DAUS IX, Cleveland, fold. 3/2.

⁵⁵ C. Kaczyński, „*What Mean...*”, s. 39-44.

⁵⁶ *75th Diamond Jubilee Immaculate Heart of Mary Church 1894-1969*, Cleveland 1969, s. 1.

⁵⁷ *Sentence of Excommunication Promulgated Against the Rev. A. Kolaszewski*, „*The Catholic Universe*” 26 V 1894, s. 4.

Horstmann kontaktował się z delegatem apostolskim Satollim, który podzielał opinię biskupa na temat dysydenckiego księdza.

Na początku sierpnia 1894 r. nowy kościółek („mała budka” jak napisał Kruszk⁵⁸) pw. Niepokalanego Serca Marii był gotów. Wówczas Kolaszewski i Chrostowski zorganizowali w Cleveland konferencję niezależnych parafii polskich w Ameryce, co stanowiło próbę stworzenia jakiejś większej struktury, ale przede wszystkim wywarcia większego jeszcze nacisku na hierarchię katolicką i zmuszenia do ustępstw⁵⁹. 19 sierpnia 1894 r. arcybiskup Villate poświęcił nową świątynię. Wyświęcił również dwóch niezależnych księży – Jana Radziszewskiego i Stefana Kamińskiego. Ten ostatni w istocie wcześniej pracował z buntowniczym księdzem Kolaszińskim w Detroit⁶⁰.

Oczywiście podstawowy konflikt istniał między parafianami nowej, niezależnej parafii a parafią św. Stanisława. Parafian z Niepokalanego Serca nazywano „Barabaszami”, tych pozostałych w „Stanisławowie” – „Rzymianami”. Podejrzenie o przynależność do nowej parafii prowadzić mogło do usunięcia z organizacji ubezpieczeniowej lub organizacji samopomocy. W Cleveland zwolennicy Kolaszewskiego „przyjęli go z wielkim zapalem, zwłaszcza że księża Rademacher–Kolaszewski–Coyle nie żalowali im wódki i piwa. Wyprawiano też wówczas istne orgie” – powiada Kruszk⁶¹. Parafianie maszerowali ulicami, spotykając się z wrogością sąsiadów. 19 sierpnia doszło do starć i walk. Dwa dni później 21 sierpnia przedstawiciele parafii niezależnych wezwali wszystkich niezadowolonych z władz Kościoła katolickiego w USA do wstąpienia w ich szeregi. Powstać miał Amerykański Kościół katolicki, złożony z ludzi różnej narodowości zjednoczonych jednak wiarą katolicką i „duchem amerykańskim”. Nazwa nowego Kościoła miała być pomysłu Kolaszewskiego, a członków ruchu różnego pochodzenia łączyć miały „dogmaty katolickie i retoryka amerykańska”. Księża tego Kościoła działać mieli jednocześnie jako Polacy, katolicy i Amerykanie. Biskup Vilatte pomysł poparł⁶². Chuck Kaczyński dopatruje się w tych planach pewnej wersji idei Cahensly’ego⁶³,

⁵⁸ W. Kruszk, dz. cyt., s. 53.

⁵⁹ Kolaszewski do abp. F. Satollego, 3 VIII 1894, Polish Committee do abp. F. Satollego, 28 IX 1894, DAUS IX, Cleveland, fold. 3/2; C. Kaczyński, „What Mean...”, s. 45-49.

⁶⁰ W. Kruszk, dz. cyt., s. 53, podaje błędną datę ceremonii, przesuwając ją o jeden dzień; L. D. Orton, dz. cyt., s. 147; „Może niezależny Kolasziński ofiarował na gwiazdkę Kamińskiego również niezależnemu ks. Kolaszewskiemu w Cleveland” – notował ks. Alojzy Warol – *Pamiętniki i listy Ojca Alojzego Warola SJ*, [w:] *Burzliwe lata...*, s. 142. O Kamińskim zob. J. W. Wierczak, dz. cyt., s. 23-60; C. Lechicki, *Kamiński Paweł*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11, Kraków 1965, s. 578-579; Z. Surman, *Ksiądz Paweł Kamiński i upadek ruchu starokatolickiego na Górnym Śląsku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” (Wrocław) 1971, nr 137, s. 5-34.

⁶¹ „Jutrzenka” 25 VII 1894, s. 4; 27 VI 1894, s. 1; Protokoły z posiedzeń Towarzystwa Synowie Polski i Litwy, Grupa 171 Związku Narodowego Polskiego, 10 II 1895, Western Reserve Historical Society (dalej WHSR), Polish Library Home Collection, Cont. 2, fold. 28; W. Kruszk, dz. cyt., s. 52.

⁶² C. Kaczyński, „What Mean...”, s. 51-52.

⁶³ Tamże, s. 48, 53.

która polegała na próbie stworzenia z Kościoła katolickiego w Ameryce siatki biskupstw i parafii wyłącznie etnicznych⁶⁴. Ekscesy trwały. Tłum Irlandczyków żył i obrzucał grudkami błota polską procesję. Podczas bójki polskich „ułańów” z atakującymi ich ludźmi kilka osób zostało rannych⁶⁵.

Ekskomunika Kolaszewskiego skomplikowała sytuację poważnie. Nigdy chyba nie wierzył, że do tego dojdzie. Odtąd jednak konflikt z biskupem przerodził się w niechciany przez proboszcza konflikt z papieżem. A przecież Kolaszewski stale podkreślał, że jego zerwanie nie dotyczyło Kościoła rzymskokatolickiego, lecz tylko lokalnej hierarchii biskupiej. W nadziei na powrót na łono Kościoła katolickiego bezustannie pisał do delegata apostolskiego arcybiskupa Satollego, skarżąc się i wciąż sugerując, że „lepiej byłoby się ugodzić”⁶⁶. Po zmianie delegata apostolskiego próby ponawiał: „Jesteśmy katolikami i pragniemy pozostać w jedności z Świętym Kościołem Rzymskim, nie chcemy się oddzielać i nie oddzielimy”⁶⁷. Takie stanowisko spowodowało też zapewne, że ostatecznie nie zrealizowano idei Polskiego Narodowego Komitetu Kościelnego. Dlatego niezależna parafia nie weszła w skład Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego (PNKK). Ponad głowami hierarchów amerykańskich Kolaszewski chciał pogodzić się z Rzymem.

Parafia przetrwała, zbudowano plebanię. Jednakże 12 maja 1908 r. kościół strawił ogień. Niewątpliwie po trosze przyczyniło się to do ostatecznego pojednania Kolaszewskiego z Kościołem Rzymskim⁶⁸. Doszło do tego po nagłej śmierci biskupa Horstmanna 13 maja 1908 r. Za swego życia Horstmann świadom przecież rozmaitych konfliktów w parafiach starał się im zapobiec i wbrew przeciwnościom wyznaczyć jako biskupa pomocniczego urodzonego w Czechach księdza Josepha Koudelkę. Doszło do tego w końcu 1907 r., choć Koudelka przyjęty został wrogo przez Irlandczyków i nieufnie przez Słowian⁶⁹. Z listu biskupa Koudelki poznajemy jego wersję wypadków. W parafii Kolaszewskiego żyło około 300 rodzin. Zarządzający natomiast parafią św. Stanisława franciszkanie zaprosili Koudelkę do wygłoszenia kazania w święto patrona kościoła. Wezwał schizmatyków

⁶⁴ D. Praszalowicz, *Amerykańska etniczna szkoła parafialna. Studium porównawcze trzech wybranych odmian instytucji*, Wrocław-Warszawa 1986, s. 109-110; L. D. Orton, dz. cyt., s. 57, 59-61; W. Herberg, *Protestant, Catholic, Jew. An Essay in American Religious Sociology*, Garden City-New York 1960, s. 144-145; P. Taylor, *The Distant Magnet. European Emigration to the U.S.A.*, New York-Evanston 1971, s. 238; R. Daniels, *Coming to America. A History of Immigration and Ethnicity in American Life*, Princeton 1990, s. 154; zbieżność postulatów Cahensly'ego oraz niemal równoległych ks. Wacława Kruszki z Milwaukee zauważył trafnie H. Kubiak, dz. cyt., s. 54, 66 oraz A. A. Kuzniewski, dz. cyt.

⁶⁵ „Przegląd Emigracyjny” 15 IX 1894, s. 177; S. Kłobukowski, dz. cyt., s. 196; W. Kruszka, dz. cyt., s. 563.

⁶⁶ A. F. Kolaszewski do abp. F. Satollego, 14 II 1895, 1 III 1895, 6 VIII, 24 V 1894, DAUS IX, Cleveland, fold. 3/2.

⁶⁷ A. Kolaszewski do delegata apostolskiego Sebastiana Martinello, b.d., DAUS IX, Cleveland, fold. 3/2.

⁶⁸ C. Kaczyński, „*What Mean...*”, s. 52.

⁶⁹ H. B. Leonard, dz. cyt., s. 404-405.

do powrotu. Ponowił prośbę, gdy poświęcił kamień węgielny pod inny polski kościół w okolicy – Najświętszego Serca. I w istocie, parafia i ksiądz Kolaszewski zdecydowali powrócić. We wrześniu 1908 r. Kolaszewski i administrator diecezji monsignor Felix Boff podpisali porozumienie. Proboszcz i komitet parafialny prosili „o ponowne przyjęcie do Kościoła rzymskokatolickiego (...) naszej wspólnoty” i jednogłośnie zaaprobowali przeniesienie tytułów własności nieruchomości i ziemi na diecezję, czyli biskupa⁷⁰. 6 września zdesakralizowana budowla kościelna została ponownie poświęcona⁷¹. Pogodzony z Kościołem Rzymskim Kolaszewski zmarł 2 grudnia 1910 r.

Również parafia św. Stanisława przeżywała po 1892 r. pewne niepokoje. Część zarzutów przeciw B. Rosińskiemu, które pojawiały się w listach Kolaszewskiego wysuwana była również przez „Stanisławowian”.

Ksiądz Rosiński został proboszczem w parafii św. Stanisława 7 czerwca 1892 r. Po pierwszym burzliwym okresie walk między Barabaszą a Rzymianami również później był przedmiotem ataków. Oczywiście najtrudniejszym zadaniem, które go czekało, stanowiła stopniowa spłata długów ciężących na kościele. Asystenci proboszcza skarżyli się biskupowi, „lecz – wyznawał bp Horstmann – znając charakter Polaków, odkładałem te listy na bok”. Zarzucano mu romans z gospodynią. Co równie ważne, miał kłopoty ze spłatą ciężącego na parafii długu. Oskarżano go o defraudację, podpisywanie czeków bez pokrycia (sam twierdził, że uczynił to raz pod przymusem, gdy porwano go w sierpniu 1905 r.; jakiś napad w istocie miał miejsce, gdyż skazano część sprawców, lecz sprawa pozostawała niejasna). Skandale, nadal istniejące problemy finansowe, niesnaski w parafii sprawiły, że biskup Horstmann poprosił proboszcza o opuszczenie parafii 11 marca 1906 r. Przejęli ją księża franciszkanie (właściwie reformaci) z St. Louis, z którymi podpisano umowę. Znac mieli języki polski, słowacki i czeski. Prowadzili – notował nieco później jezuita Alojzy Warol – „swoje dzieło z wielkim ukontentowaniem parafian, a z nieukontentowaniem niezależnego predykanta Kolaszewskiego, osiadłego pod ich boki, któremu powoli egzystencję podcinają”⁷².

W lipcu 1906 r. Rosiński zażądał jednak nowego mianowania. Twierdził, że biskup Horstmann miał mu zaoferować parafię św. Kazimierza lub św. Jadwigi w Toledo, co jednak nie nastąpiło. Przeciw skłonieniu go do rezygnacji i przeciw trudnemu położeniu, w jakim się znalazł, protestował teraz w listach do delegata apostolskiego. Sprawiedliwości i oczyszczenia z zarzutów szukał w sądzie. Choć stosunki z biskupem Horstmannem się poprawiły, ten jednak nadal – pisał rozgorączkowany Rosiński – go zwodził. Biskup twierdził, że proponował Rosińskiemu parafię w Grafton lub Toledo, ten domagał się jednak znacznie bardziej intratnych

⁷⁰ A. Kolaszewski do F. M. Boffa, IX 1908, Immaculate Heart of Mary Parish Papers, ADC (cyt. dalej IHM), fold. 1892-1908; H. L a c k n e r, dz. cyt., s. 102-104; H. B. L e o n a r d, dz. cyt., s. 404-405.

⁷¹ Bp Koudelka do Domenica Falconia, 5 IX 1908, DAUS IX, Cleveland, fold. 112, s. 3-5.

⁷² *Pamiętniki i listy O. Alojzego Warola SJ*, [w:] *Burzliwe lata...*, s. 194.

finansowo i bogatszych parafii⁷³. Do tych żali dołączyło się wprost żądanie finansowe – Rosiński dowodził, że diecezja była mu winna 3282,83 dolarów zaległej pensji. Groził procesem⁷⁴.

W dialog włączył się ksiądz Teobald Kałamaja, z parafii św. Stanisława BM, przedstawiając delegatowi apostołskiemu Rosińskiego jako „kłamcę i intryganta”, agitującego i podburzającego parafian przeciw franciszkanom. Usiłował z pomocą księdza Maszotasa organizować spotkania⁷⁵. Listy od oddolnie sformowanego komitetu parafialnego na rzecz przywrócenia Rosińskiego w istocie docierały do władz kościelnych⁷⁶. Ani do Berei, ani do parafii św. Jadwigi nie można było odesłać Rosińskiego. Z tej ostatniej napływały ostre sprzeciwy przeciw takim pomysłom⁷⁷.

Obawy parafian rozwiązała deklaracja biskupa z 30 kwietnia, że franciszkanie nie staną się „właścicielami majątku parafialnego ani też nie zamierzają przywłaszczyć sobie tenże kiedykolwiek w jakikolwiek sposób, objęli tylko na wieczne czasy duszpasterstwo w teje parafii, na życzenie biskupa”. „Ponieważ parafia św. Stanisława BM w Cleveland, Ohio, aczkolwiek jest rzymskokatolicka i takowa chce na zawsze pozostać, składa się wyłącznie z parafian narodowości polskiej, przeto oo. franciszkanie pozwalają na ten fakt, starać się będą wszelkimi siłami, aby prawa teje narodowości pozostawały nienaruszone. Owszem pracować będą, żeby ducha polskiego rozwijać i krzepić pośród tych parafian, a dalekie są od nich wszelkie myśli niemczenia lub amerykanizowania tychże w przyszłości⁷⁸”. Nie znaczy to, by konflikty zanikły. Odezwały się znów w 1911 r., gdy „ludzie są wzburzeni nabożeństwami prowadzonymi przez księży. Ich słaba znajomość polskiego sprawia, że ojcowie nie znają nauk Kościoła i nie są w stanie nauk Kościoła jasno przekazać po polsku ani dorosłym, ani dzieciom⁷⁹”. Sam ksiądz B. Rosiński został jednak ostatecznie proboszczem pw. parafii św. Jadwigi w Toledo (Ohio). Po wojnie był nawet sędzią trybunału diecezjalnego⁸⁰.

⁷³ Bp Horstmann do Rosińskiego, 11 III 1906, s. 9-11; B. Rosiński do bp. Horstmann, 7 VII 1906, 30 VIII 1906, 11 IX 1906, s. 12; Bp Horstmann do D. Falconia, 6 IV 1907, s. 18-23, Rosiński do bp. D. Falconia, 5 III 1907, s. 3-5; B. Rosiński do D. Falconia, 5 V 1907, s. 4-7 DAUS IX, Cleveland, fold. 98.

⁷⁴ B. Rosiński do bp. Horstmann, 11 IX 1906, s. 12, DAUS IX, Cleveland, fold. 98.

⁷⁵ T. Kałamaja do D. Falconia, 21 III 1907, DAUS IX, Cleveland, fold. 98, s. 15-17.

⁷⁶ 9 IV 1907 Komitet Parafialny do bp. D. Falconia, Komitet Parafialny do bp. Horstmann 27 XII 1906, DAUS IX, Cleveland, fold. 98, s. 27-31. Wśród podpisanych znaleźli się m.in. J. M. Pindras, T. Margalski, dość znani polonijni politycy lokalni.

⁷⁷ Bp Horstmann do D. Falconia, 18 VI 1906, s. 55; Parafianie z parafii św. Jadwigi w Toledo, Ohio 8 VIII 1907 s. 58-59, DAUS, IX, Cleveland, fold. 98.

⁷⁸ *Chronica Parochiae et esidentiae St. Stanislai*, s. 1-3, Cleveland 30 IV 1906, WHRS, St. Stanislaus Church Records, Cont. 1, fold. 1.

⁷⁹ W. Zdubski do bp. J. Farrelly'ego, 1911, SS, fold. 1909-1920; W. Krzycki do Rev. T. O'Reilly, 1 VI 1912, SS, fold. 1909-1912; Komitet Parafialny do bp. J. Farrelly'ego 16 II 1912, 23 I 1912, St. Casimir Parish Papers, ADC, fold. 1909-1920, s. 55.

⁸⁰ C. Kac z y n s k i, *People of Faith...*, s. 355; F. B o l e k, dz. cyt., s. 382.

